

## PREZENTACJA

Chrystus kontynuuje, za pośrednictwem Kościoła misję, którą otrzymał od swego Ojca. Posyła On dwunastu, żeby głosili Królestwo Boże i wzywali do pokuty, do nawrócenia i do metanoi (por. Mk 6,12). Jezus Zmartwychwstały przekazuje im swoją własną władzę odpuszczania grzechów: 'Przyjmijcie Ducha Świętego, komu grzechy odpuscicie, będą im odpuszczone' (J 20, 22-23). Dzięki zesłaniu Ducha Świętego, Kościół kontynuuje głoszenie Ewangelii zapraszając do nawrócenia i udzielając sakramentu odpuszczania grzechów, przez który pokutujący grzesznik otrzymuje pojednanie z Bogiem i Kościołem i widzi otwierającą się przed nim drogę zbawienia.

Obecne *Vademecum* posiada swoje źródło w trosce pastoralnej Ojca Świętego, który powierzył Papieskiej Radzie ds. Rodziny sporządzenie tego opracowania, aby przyjść z pomocą spowiednikom. Dzięki swemu kapłańskiemu i biskupiemu doświadczeniu, Ojciec Święty mógł wskazać na doniosłe znaczenie jasných i pewnych wskazówek, do których kapłani posługujący w sakramencie pojednania mogliby się odwołać w ich dialogu z duszami. Począwszy od Soboru Watykańskiego II bogata doktryna Magisterium Kościoła o małżeństwie i rodzinie stworzyła możliwość wartościowej syntezy dotyczącej niektórych tematów moralności życia małżeńskiego.

Jeżeli na poziomie doktrynalnym, Kościół posiada stałą świadomość wymagań odnoszących się do sakramentu Pokuty, to nie można jednak zaprzeczyć, że zaistniała pewna próżnia na poziomie praktyki duszpasterskiej, gdy chodzi o zastosowanie tego nauczania. Dane doktrynalne są więc fundamentem, który wspiera to '*Vademecum*', i nie jest naszym zadaniem powtarzanie go, chociaż jest on w wielu miejscach przypomniany. Dobrze znane jest całe bogactwo, które przyniosły Wspólnocie chrześcijańskiej Encyklika *Humanae vitae*, rozjaśniona potem Encykliką *Veritatis Splendor*, i Adhortacje apostolskie: *Familiaris Consortio* i *Reconciliatio et Paenitentia*. Wiemy również, że Katechizm Kościoła Katolickiego mógł dostarczyć sku-teczne i syntetyczne streszczenie doktryny w tych kwestiach. 'Nakłanianie ludzkiego serca do nawrócenia i pokuty oraz ofiarowanie mu daru pojednania zawiera się w naturze misji Kościoła, kontynuatora zbawczego dzieła swego Boskiego Założyciela. Misja ta nie ogranicza się do stwierdzeń teoretycznych i ukazywania pozbawionego skutecznej mocy ideału etycznego, lecz nastawiona jest na wyrażenie się ściśle określonej posługi w zakresie konkretnej praktyki pokuty i pojednania' (*Adhortacja ap. Reconciliatio et Paenitentia*, n 23/1).

Jesteśmy szczęśliwi, że możemy wręczyć kapłanom dokument, który został przygotowany dzięki czcigodnemu poleceniu Ojca Świętego i przy kompetentnej współpracy profesorów teologii i niektórych duszpasterzy.

Dziękujemy tym wszystkim, którzy wnieśli swój wkład i przyczynili się do opracowania dokumentu. W sposób szczególny pragniemy wyrazić naszą wdzięczność Kongregacji Nauki Wiary i Penitencjarii Apostolskiej.

## WSTĘP

### I. Cel dokumentu

Rodzina, którą Sobór Watykański II zdefiniował jako domowe sanktuarium Kościoła i jako 'pierwszą i żywotną komórkę społeczeństwa (przyp: 1), stanowi uprzywilejowany przedmiot pastoralnej uwagi Kościoła. 'W obecnym momencie historycznym, gdy rodzina jest przedmiotem ataków ze strony licznych sił, które chciałyby ją zniszczyć lub przynajmniej zniekształcić, Kościół jest świadom tego, że dobro społeczeństwa i jego własne związane jest z dobrem rodziny, czuje silniej i w sposób bardziej wiążący, swoje posłannictwo głoszenia wszystkim zamysłu Bożego dotyczącego małżeństwa i rodziny' (przyp: 2).

W ostatnich latach, poprzez nauczanie Ojca Świętego i poprzez szeroką mobilizację duchową pasterzy i świeckich, Kościół pomnożył swoją troskę, by wspomagać cały lud wierny w

rozważaniu z wdzięcznością i pełnią wiary tych darów, których Bóg udziela mężczyźnie i kobiecie zjednoczonym w sakramencie małżeństwa, aby mogli rzeczywiście podążać do świętości i dawać prawdziwe świadectwo ewangeliczne w konkretnych sytuacjach, w których przychodzi im żyć.

Na drodze ku świętości małżeńskiej i rodzinnej podstawową rolę pełnią sakramenty Eucharystii i Pokuty. Pierwszy umacnia jedność z Chrystusem, źródłem łaski i życia, drugi odbudowuje, ilekroć uległaby zniszczeniu, lub pomnaża i doskonali małżeńską i rodzinną komunie (przyp: 3), zagrożoną i zranioną przez grzech.

Podstawowym warunkiem, by małżonkowie mogli poznać swoją drogę do świętości i spełnić swoją misję, jest formacja ich sumienia i pełnienie woli Bożej w specyficznym obszarze życia małżeńskiego, to jest w przeżywaniu ich małżeńskiej komunii i w służbie życiu. Światło Ewangelii i łaska sakramentu stanowią niezbędne elementy dla uszlachetnienia i osiągnięcia pełni miłości małżeńskiej, która posiada swoje źródło w Bogu Stworzycielu. W istocie, 'tę miłość Pan nasz zechciał szczególnym darem swej łaski i miłości uzdrowić, udoskonalić i wywyższyć' (przyp: 4).

W przyjmowaniu tych wymogów autentycznej miłości i planu Bożego w codziennym życiu małżonków, moment, w którym oni proszą o sakrament Pojednania i otrzymują go, przedstawia wydarzenie zbawcze o najwyższej doniosłości, sposobność do pogłębiającego oświecenia wiary i właściwą pomoc do spełniania planu Bożego we własnym życiu.

'Drogę zaś do tego spotkania i zjednoczenia toruje każdemu - nawet wówczas, gdy ciąży na nim wielkie winy - sakrament Pokuty i Pojednania. W sakramencie tym każdy człowiek może w sposób szczególny doświadczyć miłosierdzia, czyli tej Miłości, która jest potężniejsza niż grzech' (przyp: 5).

Ponieważ sprawowanie sakramentu Pojednania jest powierzone posłudze kapłanów, niniejszy dokument jest w szczególności skierowany do spowiedników i ma za cel dać pewne praktyczne wskazania dla spowiedzi i rozgrzeszania wiernych w przedmiocie małżeńskiej czystości. Mówiąc bardziej konkretnie, przez to *vademecum ad praxim confessoriorum* zamierza się również dać punkt odniesienia dla spowiadających się małżonków, aby mogli wynosić coraz większą korzyść z sakramentu Pojednania i przeżywać swoje powołanie do odpowiedzialnego ojcostwa/macierzyństwa w zgodzie z prawem Bożym, o którym Kościół uczy w sposób autorytatywny. Może służyć także jako pomoc dla tych, którzy się przygotowują do małżeństwa.

Zagadnienie odpowiedzialnego rodzicielstwa stanowi szczególnie deli-katny punkt w nauczaniu katolickiej etyki na temat życia małżeńskiego, a jeszcze bardziej w dziedzinie sprawowania sakramentu Pojednania, gdzie doktryna zostaje postawiona wobec konkretnych sytuacji i duchowej drogi poszczególnych wiernych. Trzeba więc koniecznie przypomnieć niezienne zasady, które pozwalają w sposób duszpastersko właściwy, stanąć wobec nowych form i metod antykoncepcji i zwielokrotnieniu się groźby całego zjawiska (przyp: 6).

Dokument nie zamierza powtarzać całego nauczania encykliki *Humanae Vitae*, adhortacji apostolskiej *Familiaris Consortio* i innych wypowiedzi zwyczajnego Nauczania Ojca Świętego. Pragnie on jedynie dać pewne sugestie i wskazania dla duchowego dobra wiernych którzy zbliżają się do sakramentu Pojednania i dla przewyciężenia ewentualnych różnic i niepewności w praktyce spowiedniczej.

## 2. Czystość małżeńska w doktrynie Kościoła

Tradycja chrześcijańska zawsze broniła dobra małżeństwa i rodziny, przeciwko licznym herezjom, pojawiającym się już na początku dziejów Kościoła. Małżeństwo zamierzone przez Boga w samym stworzeniu, przywrócone przez Chrystusa do swego pierwotnego stanu i podniesione do godności sakramentu, jest głęboką komunią miłości i życia małżonków, wewnętrznie skierowaną ku dobru potomstwa, które Bóg zechce im powierzyć. Ten naturalny związek, tak ze względu na dobro samych małżonków i ich dzieci jak i ze względu na dobro

samego społeczeństwa, niezależny jest już więcej od ludzkiego osądu (przyp: 7). Cnota czystości małżeńskiej 'obejmuje zatem integralność osoby i integralność daru' (przyp: 8), i w niej płciowość 'staje się osobowa i prawdziwie ludzka, gdy zostaje włączona w relację osoby do osoby, we wzajemny dar mężczyzny i kobiety, który jest całkowity i nieograniczony w czasie' (przyp: 9). Ta cnota, w tym co dotyczy intymnych stosunków między małżonkami, wymaga przestrzegania obiektywnych kryteriów, które 'w kontekście prawdziwej miłości strzegą pełnego sensu wzajemnego oddawania się sobie i człowieczego przekazywania życia' (przyp: 10). Dlatego też, wśród podstawowych zasad życia małżeńskiego należy przypomnieć 'o nierozzerwalnym związku, ustanowionym przez Boga - którego człowiekowi nie wolno samowolnie zrywać - między dwojakim znaczeniem tkwiącym w stosunku małżeńskim: między oznaczaniem jedności i oznaczaniem rodzicielstwa' (przyp: 11).

W naszym stuleciu Papieże wydali różne dokumenty przedkładając na nowo główne prawdy moralne dotyczące czystości małżeńskiej. Wśród nich na specjalne przypomnienie zasługują: encyklika *Casti Connubii* (1930) Piusa XI (przyp: 12), liczne przemówienia Piusa XII (przyp: 13), encyklika *Humanae Vitae* (1968) Pawła VI (przyp: 14), Adhortacja Apostolska *Familiaris Consortio* (przyp: 15) (1981), List do Rodzin *Gratissimam Sane* (przyp: 16) (1994) i encyklika *Evangelium Vitae* (1995) Jana Pawła II. Wraz z tymi dokumentami przytacza się zawsze Konstytucję Duszpasterską *Gaudium et Spes* (przyp: 17) (1965) i Katechizm Kościoła Katolickiego (przyp: 18) (1992). Ponadto na uwagę zasługują, w zgodności z tym nauczaniem, niektóre do-kumenty Konferencji Episkopatów, jak też poszczególnych biskupów i teologów, którzy rozwinęli i pogłębili te zagadnienia. Należy również przypomnieć przykład dawany przez licznych małżonków, których wysiłek podjęty dla chrześcijańskiego przeżywania ludzkiej miłości jest najskuteczniejszym wkładem w nową ewangelizację rodzin.

### 3. Dobra małżeństwa i dar z siebie

Poprzez sakrament małżeństwa małżonkowie otrzymują od Chrystusa Odkupiciela dar łaski, który umacnia i podnosi wspólnotę wiernej i płodnej miłości. Świętość, do której są wezwani, jest przede wszystkim łaską darmo daną [gratia donata].

Osoby powołane do życia małżeńskiego urzeczywistniają swoje powołanie do miłości (przyp: 19) w bezinteresownym darze z siebie, co wyraża się w sposób odpowiedni w języku ciała (przyp: 20). Z wzajemnego daru małżonków pochodzi, jako właściwy owoc, dar życia dla potomstwa, które jest znakiem i uwieńczeniem oblubieńczej miłości (przyp: 21).

Antykoncepcja, przeciwstawiając się bezpośrednio przekazywaniu życia, zdradza i fałszuje miłość pojętą jako dar, stosowny dla małżeńskiej jedności; zdradza i fałszuje 'wartość całkowitego daru z siebie' (przyp: 22) i sprzeciwia się planowi Bożej Miłości, w którym małżonkowie uczestniczą.

## VADEMECUM DLA UŻYTKU SPOWIEDNIKÓW

Niniejsze vademecum jest ułożone jako zestaw zagadnień, które spowiednicy powinni uwzględnić w sprawowaniu sakramentu Pojednania, aby mogli lepiej pomóc małżonkom w przeżywaniu po chrześcijańsku ich własnego powołania do ojcostwa względnie macierzyństwa w konkretnych uwarunkowaniach osobowych i społecznych.

### Świętość małżeńska

Wszyscy chrześcijanie powinni być odpowiednio pouczeni o swym powołaniu do świętości. Zaproszenie do pójścia za Chrystusem [sequela Christi] zostało w rzeczywistości skierowane do wszystkich i każdy wierzący powinien dążyć do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonalenia się w miłości według własnego stanu życia (przyp: 23).

Miłość [caritas] jest duszą świętości. Na mocy swej wewnętrznej natury, miłość

[caritas] - jako dar, który Duch Święty wlewa w serca - przejmuje i podnosi miłość ludzką oraz czyni ją zdolną do doskonałego daru z siebie. Miłość [caritas] sprawia, że wyrzeczenie staje się czymś, co daje się przyjmując, walka duchowa staje się łatwiejsza, a ofiara z siebie bardziej radosna (przyp: 24).

Nie jest możliwe, by człowiek własnymi tylko siłami urzeczywistnił doskonały dar z siebie. Staje się on do tego zdolny mocą łaski Ducha Świętego. W rzeczywistości to Chrystus objawia pierwotną prawdę małżeństwa. Wyzwalając człowieka z zatwardziałości serca, Chrystus czyni go zdolnym do urzeczywistnienia pełnej prawdy małżeństwa (przyp: 25).

Na drodze do świętości chrześcijanin doświadcza zarówno ludzkiej słabości jak i dobroci i miłosierdzia Zbawiciela. Dlatego klucz praktyki cnót chrześcijańskich - zatem także czystości małżeńskiej - opiera się na wierze, która czyni nas świadomymi miłosierdzia Bożego, oraz na skrusze, która pokornie przyjmuje Boże przebaczenie (przyp: 26).

Małżonkowie aktualizują pełny dar siebie w życiu i w zjednoczeniu małżeńskim. Dla chrześcijan, ten związek jest ożywiony łaską sakramentu. Ich specyficzne zjednoczenie oraz przekazywanie życia są zobowiązaniami właściwymi dla ich świętości małżeńskiej (przyp: 27).

</ol.

Nauczanie Kościoła na temat odpowiedzialnego rodzicielstwa

Małżonkowie powinni być przekonani o niezwyklej godności i wartości życia ludzkiego i doznawać pomocy w własnych wysiłkach, by swoją rodzinę uczynić sanktuarium życia (przyp: 28) 'w ludzkim rodzicielstwie Bóg sam jest obecny - obecny w inny jeszcze sposób niż to ma miejsce w każdym innym rodzeniu w świecie widzialnym ' na ziemi' (przyp: 29).

Rodzice niech uważają swoją misję za zaszczyt i odpowiedzialność, ponieważ stają się współpracownikami Boga w powoływaniu do życia nowej osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże, odkupionej i przeznaczonej w Chrystusie do życia w wiecznej szczęśliwości (przyp: 30). 'Właśnie ta rola współpracowników Boga przekazującego swój obraz nowej istocie, stanowi o wielkości małżonków, gotowych 'współdziałać z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa swoją rodzinę" (przyp: 31).

Z tego wywodzi się chrześcijańska radość i poszanowanie dla ojcostwa i macierzyństwa. To ojcostwo/macierzyństwo jest w ostatnich dokumentach Kościoła nazywane 'odpowiedzialnym' dla podkreślenia świadomości i wspólnomyślności małżonków, jaką kierują się w swej misji przekazywania życia, które w sobie samym posiada wartość wieczności oraz dla przypomnienia ich roli wychowawców. Z całą pewnością przysługuje małżonkom - po zasięgnięciu odpowiedniej rady - rozpatrzenie w sposób rozważny i w duchu wiary, wielkości swojej rodziny i zdecydowanie o konkretnej realizacji tej decyzji z poszanowaniem kryteriów moralnych życia małżeńskiego (przyp: 32).

Kościół zawsze nauczał, że antykoncepcja jest działaniem wewnętrznie złym; chodzi o akty małżeńskie ubezplodnione w wyniku świadomego zamiaru. To nauczanie należy uważać za ostateczne i nie podlegające zmianie. Antykoncepcja sprzeciwia się w sposób poważny czystości małżeńskiej, jest sprzeczna z dobrem przekazywania życia (aspekt rodzicielski małżeństwa), jest zaprzeczeniem wzajemnego daru małżonków (aspekt jednoczący małżeństwa). Rani ona prawdziwą miłość i neguje suwerenną rolę Boga w przekazywaniu życia ludzkiego (przyp: 33).

Specyficzne i poważniejsze zło moralne zawiera się w zastosowaniu środków wczesnoporonnych, które uniemożliwiają zagnieżdzenie się embrionu dopiero co zapłodnionego, lub powodujących usunięcie go we wczesnej fazie ciąży (przyp: 34).

Od praktyk antykoncepcyjnych, zarówno z punktu widzenia antropologicznego jak moralnego - jako opartych na odmiennym pojmowaniu osoby i płciowości - różni się zasadniczo postępowanie małżonków zawsze otwartych na życie, którzy przeżywają swoje zjednoczenie intymne jedynie w okresach bezpłodnych, powodowani poważnymi motywami odpowiedzialnego ojcostwa i macierzyństwa (przyp: 35). Świadcstwo par małżeńskich, które od lat żyją w zgodzie z zamysłem Stwórcy i godziwie stosują - kiedy zachodzi proporcjonalnie poważna przyczyna - metody słusznie nazwane 'naturalnymi', potwierdza, że małżonkowie mogą przeżywać integralnie - za wspólną zgodą i w pełnym obdarowywaniu się - wymagania czystości życia małżeńskiego.

#### Wskazania pastoralne dla spowiedników

Postawę spowiednika względem penitentów w zakresie odpowiedzialnego rodzicielstwa, powinny cechować cztery aspekty: a) przykład Chrystusa Pana, który 'zdolny jest do pochylenia się nad każdym synem marnotrawnym, nad każdą ludzką nędzą, nade wszystko zaś nad nędzą moralną nad grzechem' (przyp: 36), b) roztropna ostrożność w pytaniach dotyczących tych grzechów; c) pomoc i zachęta dla penitenta, aby osiągnął dostateczny żal i integralnie oskarżył się z grzechów ciężkich; d) rady, które w sposób stopniowy pobudzają do postępu na 'drodze świętości'.

Szafarz Pojednania powinien zawsze pamiętać, że sakrament ten został ustanowiony dla mężczyzn i kobiet, którzy są grzesznikami. Będzie więc przyjmował penitentów przystępujących do konfesjonału zakładając - poza przypadkiem, kiedy są oczywiste dowody przeciwne - dobrą wolę pojednania się z Miłosiernym Bogiem, która rodzi się z serca skruszonego i pokornego (Ps 50,19) (przyp: 37).

Kiedy przystępuje do konfesjonału penitent okazjonalny, który spowiada się po długim czasie i znajduje się w sytuacji ogólnie ciężkiej (moralnie - poważnie nieprawidłowej), zanim postawi się pytania bezpośrednie i konkretne na temat odpowiedzialnego rodzicielstwa i w ogóle czystości, należy najpierw omówić te problemy w świetle wiary. Trzeba więc będzie, jeśli oskarżenie się z grzechów było zbyt związane lub mechaniczne, pomóc mu na nowo stanąć przed Bogiem i poprzez pytania dotyczące różnych cnót i obowiązków, zgodnie z osobistymi uwarunkowaniami zainteresowanego (przyp: 38). Przypomnieć mu też należy, w sposób pozytywny, powołanie do świętości miłowania oraz doniosłość obowiązków w zakresie rodzicielstwa i wychowania dzieci.

Kiedy sam penitent zadaje pytania i prosi - choćby w sposób domyślny - o wyjaśnienia na temat konkretnych zasad, spowiednik powinien odpowiedzieć adekwatnie, lecz zawsze roztropnie i dyskretnie (przyp: 39), nie aprobując błędnych opinii.

Spowiednik jest obowiązany upomnieć penitentów co do wykroczeń, z istoty swej ciężkich, dotyczących prawa Bożego i wpłynąć, by zapragnęli uzyskać rozgrzeszenie i Boże przebaczenie z postanowieniem weryfikacji i poprawy swego postępowania. Przypadek powtórzenia grzechów antykoncepcji, nie jest powodem, samym w sobie wystarczającym, do odmówienia rozgrzeszenia; należy go jednak odmówić, jeśli brakuje dostatecznej skruchy albo postanowienia poprawy wykluczającej ponowny upadek (przyp: 40).

Penitent, który stale spowiada się u tego samego kapłana, szuka często czegoś więcej, niż tylko samego rozgrzeszenia. Trzeba, żeby spowiednik umiał nadać (penitentowi) pewne ukierunkowanie, które będzie na pewno łatwiejsze tam, gdzie istnieje prawdziwa i właściwa relacja kierownictwa duchowego - nawet jeśli się nie używa tego wyrażenia - aby ułatwić penitentowi postęp we wszystkich cnotach chrześcijańskich, a w konsekwencji w uświęcaniu życia małżeńskiego (przyp: 41).

Sakrament Pojednania wymaga ze strony penitenta szczerego żalu, formalnie integralnego wyznania grzechów śmiertelnych i postanowienia, z pomocą Bożą, nie

popadnięcia więcej w grzech. Jest zasadą, że nie jest konieczne, by spowiednik pytał o grzechy popełnione z powodu niepokonalnej ignorancji dotyczącej grzesznej natury tych czynów, lub popełnione z powodu niezawinionego błędu zaistniałego w osądzie sumienia. Jakkolwiek tych grzechów nie przypisuje się moralnie ich sprawcy, jednakże nie przestają być jakimś złem i nieładem. To odnosi się także do obiektywnego zła antykoncepcji: wnosi ona do intymnego życia małżonków zły nawyk (nałóg). Należy więc starać się, w najbardziej stosowny sposób, o uwolnienie sumienia moralnego od tych błędów (przyp: 42), które pozostają w sprzeczności z istotą całkowitego daru, który charakteryzuje życie małżeńskie. Biorąc pod uwagę, że formacja sumienia małżonków dokonuje się przede wszystkim w katechezie czy to ogólnej czy to szczegółowej, należy zawsze pomagać małżonkom, także w sakramencie Pojednania, w sporządzaniu rachunku sumienia na temat specyficznych obowiązków życia małżeńskiego. Ilekroć spowiednik uważa za konieczne zadanie uzasadnionych pytań, niech czyni to dyskretnie i z szacunkiem.

Z pewnością pozostaje zawsze ważną zasadą, także w odniesieniu do czystości małżeńskiej, że lepiej jest pozostawić penitentów w dobrej wierze, w przypadku błędu pochodzącego z ignorancji subiektywnie niepokonalnej, gdy przewiduje się, że penitent, choć usposobiony pozytywnie do życia według wiary, nie zmieniłby swego postępowania, co więcej, wszedłby na drogę grzechu formalnego; jednak także i w tych przypadkach, spowiednik powinien dążyć do tego, by przez modlitwę wezwania i zachęty, przybliżyć coraz bardziej takich penitentów do (właściwego) uformowania sumienia i do przyjęcia nauczania Kościoła, i aby zaakceptowali w swoim życiu Boży plan, także w zakresie tych wymagań.

Duszpasterskie 'prawo stopniowości' - nie można go mylić ze 'stopniowością prawa', które zmniejsza wymagania - zawiera się w żądaniu zdecydowanego zerwania z grzechem i stałego podążania ku pełnemu zjednoczeniu z wolą Boga i Jego miłosnymi wymaganiami (przyp: 43).

Z drugiej strony jest nie do przyjęcia pretensjonalne roszczenie, by z własnej słabości uczynić kryterium prawdy moralnej. Już od pierwszego orędzia Chrystusa chrześcijanin zauważa, że zachodzi pewna 'dysproporcja' między prawem moralnym, naturalnym i ewangelicznym, a możliwościami człowieka. Równocześnie pojmuje, że uznanie własnej słabości jest bezpieczną i konieczną drogą do otwarcia się na prawo Boże (przyp: 44).

Temu, kto po ciężkim grzechu przeciwko czystości małżeńskiej, żałuje i mimo powtórnych upadków, okazuje wolę walki, by powstrzymać się od nowych grzechów, niech nie będzie odmówione sakramentalne rozgrzeszenie. Spowiednik powinien unikać okazywania nieufności tak wobec łaski Bożej jak i wobec usposobienia penitenta, wymagając absolutnych gwarancji, które po ludzku są niemożliwe, na temat przyszłego nienagannego zachowania (przyp: 45); jest to doktryna i praktyka zaaprobowana, którą stosowali święci Doktorowie i spowiednicy wobec nałogowych penitentów.

Kiedy penitent jest usposobiony do przyjęcia nauczania moralnego, szczególnie w przypadku tego, kto zwyczajowo przystępuje do sakramentu i ufa w pomoc duchową stąd płynącą, dobrze jest wpoić ufność w Opatrzność Bożą i wspomóc, aby penitent przeprowadził uczciwie rachunek sumienia przed Bogiem. W tym celu należałoby sprawdzić jakość motywów przyjętych dla ograniczenia ojcostwa względnie macierzyństwa oraz godziwość metod wybranych dla oddalenia lub uniknięcia nowego poczęcia.

Szczególną trudnością przedstawiają przypadki współdziałania w grzechu współmałżonka, który dobrowolnie i z rozmysłem powoduje ubezpłodnienie jednoczącego aktu (małżeńskiego) (przyp: 46). Na pierwszym miejscu należy odróżnić współdziałanie we właściwym znaczeniu od przemocy lub niesprawiedliwego przymusu ze strony jednego z małżonków czemu drugi faktycznie nie może się sprzeciwić. Takie współdziałanie może być godziwe, kiedy zachodzą równocześnie trzy warunki:

działanie małżonka współdziałającego nie jest już samo w sobie niegodziwe (przyp: 47);  
istnieją proporcjonalnie poważne motywy dla podjęcia współdziałania w grzechu współmałżonka;  
próbuję się pomóc współmałżonkowi (cierpliwie, przez modlitwę, z miłością, przez dialog; niekoniecznie w tym momencie ani przy każdej sposobności), aby zaprzestał takiego postępowania.

Natomiast, gdy ma miejsce użycie środków wczesnoporonnych współdział w grzechu nie jest nigdy dopuszczalny [!] (przyp: 48).

Małżonkowie chrześcijańscy są świadkami miłości Boga w świecie. Powinni zatem być przekonani, przy pomocy wiary a nawet wbrew doświadczanej słabości ludzkiej, że jest możliwe, z pomocą łaski Bożej, zachowywać wolę Boga w życiu małżeńskim. Jest czymś niezbędnym częste i wytrwałe uciekanie się do modlitwy, do Eucharystii i do sakramentu Pojednania, by osiągnąć panowanie nad sobą (przyp: 49).

Kapłanów uprasza się, by w katechezie i w przygotowaniu narzeczonych do małżeństwa, zachowywali jednolitość kryteriów czy to w nauczaniu czy to w sakramencie Pojednania, w doskonałej wierności Magisterium Kościoła, na temat moralnej oceny antykoncepcji. Niech Biskupi czuwają nad tym ze szczególną troską; nierzadko wierni gorszą się brakiem jedności nauczania (w tym zakresie) czy to w katechezie czy w sakramencie Pojednania (przyp: 50).

Duszpasterstwo spowiedzi będzie bardziej skuteczne, jeśli zostanie połączone z nieustanną i systematyczną katechezą na temat chrześcijańskiego powołania do miłości małżeńskiej z jego radościami, wymaganiami, łaską i osobistym zaangażowaniem (przyp: 51). I jeśli utworzy się poradnie konsultacyjne, to spowiednik będzie mógł łatwo odesłać penitenta, by mógł prawidłowo zaznajomić się z naturalnymi metodami regulacji poczęć.

Dla skonkretyzowania wskazań moralnych w zakresie odpowiedzialnego rodzicielstwa koniecznym jest, by bezcenne dzieło spowiedników było dopełnione przez katechezę. W to działanie wchodzi w pełnym wymiarze odpowiednie uświadomienie o ciężkości grzechu dotyczącego przerywania ciąży (przyp: 52).

Jeśli chodzi o przerywanie ciąży, istnieje zawsze obowiązek pouczenia penitenta o normach prawa kanonicznego. Jeśli skrucha penitenta jest szczerą, a trudno jest odesłać go do kompetentnej władzy, której zostało zarezerwowane rozgrzeszenie od cenzury, każdy spowiednik może rozgrzeszyć w myśl kanonu 1357 i nałożyć odpowiednią pokutę, oraz wskazać na konieczność (rekursu) - pisemnego odniesienia się do właściwej instancji - oferując ewentualnie swoją pomoc w jego zredagowaniu i przesłaniu (przyp: 53).

## ZAKOŃCZENIE

Kościół uważa za jeden ze swoich głównych obowiązków, szczególnie w naszych czasach, głoszenie i wprowadzanie w życie misterium Miłosierdzia, objawiającego się w najwyższym stopniu w osobie Jezusa Chrystusa (przyp: 54).

Uprzywilejowanym miejscem tej proklamacji i spełniania miłosierdzia jest sprawowanie sakramentu Pojednania.

Właśnie ten pierwszy rok trzylecia przygotowania do Trzeciego Tysiąclecia, jest poświęcony Jezusowi Chrystusowi, Jedyńemu Zbawicielowi Świata, wczoraj, dziś i na wieki (por. Hbr 13, 8), może być wielką okazją do pracy nad duszpasterskim 'aggiornamento' i nad pogłębieniem katechizacji w diecezjach, a szczególnie w sanktuariach, gdzie gromadzi się

wielu pielgrzymów i udzielany jest Sakrament przebaczenia dzięki ofiarnej posłudze spowiedników.

Niech kapłani będą zawsze gotowi i skłonni do tej posługi, od której zależy wieczne szczęście małżonków, a także, w znacznej mierze, pokój i pomyślność obecnego życia: niech będą dla nich prawdziwie żyjącymi świadkami miłosierdzia Ojca!